Rok IX. Kraków-Podgórze, Środa 28 czerwca 1911 Nr. 144

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 60 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. HUPCZYC.
Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna L. 2 Telefon 840.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Dymisya bar. Bienertha.

Baron Gautsch szefem rządu. — Program bar. Gautscha. — Najważniejsza sprawą jest ugoda niemiecko-czeska. — Sesya lipcowa Izby posłów. — Koalicya niemiecko-czesko-polska.

Z **Wiednia** donoszą:

Niespodziewanie, bo nie przypuszczano tak wczesnej decyzyi, bar. Bienerth przedłożył cesarzowi prośbę o dymisyę i ustąpił miejsca **baronowi Gautschowi**. Baron Bienerth sam tylko usuwa się na bok; reszta członków jego gabinetu, uzupełnionego powołaniem szefów sekcyi Mataji (min. handlu) i Rölla (ministerstwo kolei) pozostaje na swych stanowiskach.

Bar. Bienerth wyciągnął tedy bez wahania konsekwencye z sytuacyi, jaka się wytworzyła wskutek osłabienia partyi chrześć.-społecznej i proklamowania przez nią „polityki wolnej ręki“. Niepewność, czy chrześcijańsko społeczni przystąpią do większości rządowej, umożliwiającej przeprowadzenie doniosłych ustaw podatkowych i ustawy wojskowej, skłoniła bar. Bienertha do zaproponowania cesarzowi, aby ster gabinetu powierzył nowej osobistości, mającej wobec stronnictw rozwiązane ręce i mogącej tak ze względów osobistych, jak politycznych liczyć na chętny posłuch.

Bar. Gautsch dlatego szczególnie się nadaje do tej misyi, bo nie tylko jest zręcznym dyplomatą, ale także znawcą sprawy **niemiecko-czeskiej**. Utworzenie stałej większości w Izbie posłów, jak wogóle całe uzdrowienie życia parlamentarnego zależy w pierwszym rzędzie od ugody **niemiecko czeskiej**. Niewątpliwie bar. Gautsch **zainicyuje niezwłocznie ponowne podjęcie rozbitych w ubiegłym roku rokowań ugodowych między Niemcami a Czechami.**

Neue Besen kehren gut. Bar. Gautsch, obejmując znów rządy, rozwinie niewątpliwie wielką energię — i kto wie, czy tym razem nie uda mu się istotnie doprowadzić do narodowościowej ugody w sporze niemiecko-czeskim, a następnie łatwo pójdzie już utworzenie większości **niemiecko-czesko-polskiej** i koalicyjnego parlamentarnego gabinetu.

* * *

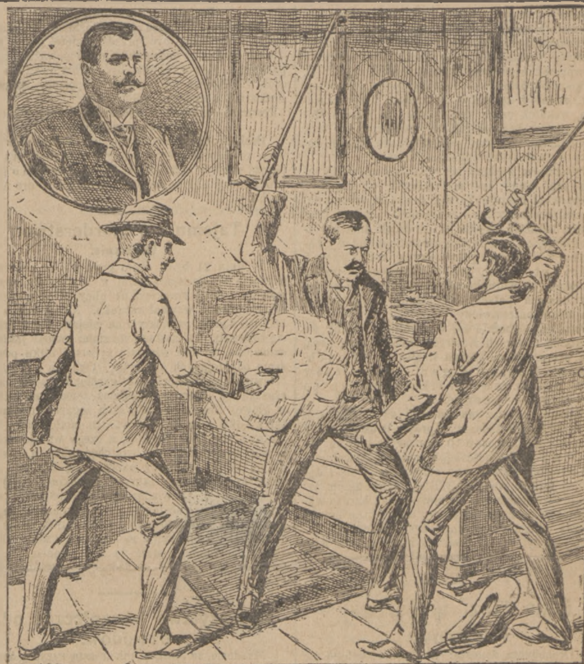
Izba posłów zwołana będzie niewątpliwie w lipcu celem ukonstytuowania się na **bardzo krótką sesyę.**

Rokowania między Niemcami a Czechami w sprawie ugody będą niebawem podjęte.

We środę w Pradze ukonstytuuje się jednolity klub czeski, zaczem rozpoczną się rokowania z bar. Gautschem i z namiestnikiem ks. Thunem. Porządek akcyi byłby taki, że wczesną jesienią próbowanoby załatwienia jednej części ugody, mianowicie ordynacyi krajowej i kwestyi językowej u władz autonomicznych, co do których zgoda już prawie była osiągnięta.

Z głosów prasy czeskiej widać, że Czesi chętnie przy pośrednictwie ks. Thuna traktować będą z bar. Gautschem. Co się zaś tyczy Niemców, to prawdopodobnem jest, że postępowcy niemieccy, żeby utrwalić odniesione nad stronnictwem chrześcijańsko społecznem zwycięstwo, skłonni będą do ustępstw.

Bar. Gautsch natrafia na pomyślne dla swych planów usposobienie w świecie politycznym. Pamiętać jednak należy, że w Austryi, tem państwie niespodzianek, sytuacya może się zmienić z dnia na dzień...



Ja rewolwer, ty masz kij!

Z ruchu wyborczego.

Wybory w Galicyi wschodniej.

Okręgi miejskie.

Okręg 1. Lwów.

Głosowało 2478. Otrzymali: Śliwiński (post. dem.) 1562, Rydygier (kat. nar.) 907. Wybrany **Śliwiński.**

Przebieg wyboru był znacznie spokojniejszy, niż przy pierwszem głosowaniu. Udział wyborców słaby. Wybranemu posłowi urządzono wielką owacyę.

Okręg 28. Stryj-Kałusz.

W okręgu 28 oddano głosów 6091, z tych 21 nieważnych, 6 pustych. Wybrany **Andrzej Moraczewski** (soc. dem.) 3257 głosów, dr Reich (syon.) otrzymał 2834.

Okręg 30. Żółkiew-Sokal.

Sokal. Dr Steinhaus otrzymał 2304, prof. Starzyński 1370 głosów.

Żółkiew. Dr Steinhaus otrzymał 600, prof. Starzyński 561 głosów.

Lwów. Wybrany **dr Steinhaus.**

Okręg 32. Tłumacz-Bucz cz

W okręgu 32, w którym odbywa się wybór ściślejszy między kandydatem Rady narodowej Sternem a syonistą Ringlem. nie jest jeszcze znany wynik z wszystkich miejsc głosowania. Według dotychczasowych wyników wybrany jest prawdopodobnie **Stern.**

Okręgi wiejskie.

Okręg 53. Sambor-Rudki.

Wybrani: **hr. Aleksander Skarbek** (nar. dem.) i dotychczasowy poseł większości **ks. Stefan Onyszkiewicz** (ukr.).

Okręg 57. Stryj-Żydaczów.

W okręgu 57 wybrany został w pierwszem głosowaniu, jako poseł większości dr Eug. Oleśnicki, obecnie odbył się wybór ściślejszy na posła mniejszości między Ukraińcem radą sąd. Lwem Lewickim a moskalofilem Dudykiewiczem. Wybrany znaczną większością **Lewicki.**

Okręg 61. Przemyśl-Dynów.

Wynik prowizorycznego obliczenia następujący: Dr Władysław Czaykowski 2728 głosów, Cegliński (Ukr.) 270, Jan Jaworski (fr. lud.) 29. Inne rozstrzelone.

Okręg 64. Lwów-Gródek.

Dotychczasowy wynik z powiatów sądowych lwowskiego, winnickiego i szczerzeckiego jest następujący: Głosowało 17.312. Otrzymali: Abrahamowicz 6421 głosów, ks. Folis (Ukr.) 5322, Jan Dąbski (pol. fronda lud.) 2675, dr Jaworowski (moskalofil) 1648, Hankiewicz (rus. soc. dem.) 1222. Inne rozstrzelone.

Odbędzie się wybór ściślejszy między Abrahamowiczem, ks. Folisem i Dąbskim.

Okręg 70. Skałat-Husiatyn.

Z powodu zasłabnięcia komisarza wyborczego, odłożono wybór w Husiatynie do dnia dzisiejszego.

Jutrzejsze wybory.

Jutrzejsze wybory (środa 28 b. m.) będą szczególnie interesujące. W kilku okręgach sytuacya skomplikowała się niezmiernie z powodu zakulisowych układów i antagonizmów, oraz z powodu presyi rządowej, tak, iż rezultatu wyborów opinia oczekuje wśród dramatycznego napięcia.

W okręgu Biała-Andrychów-Oświęcim rząd popiera kandydaturę Kubika, oraz Dobiji. Jako Stojałowczyk kandyduje Stohandel. Rezultat wyborów zależy od głosów socyalistycznych. Na kogo one padną, ten wyjdzie zwycięzcą. Zdaje się, że socyaliści, zwolennicy Misiołka, poprą Stohandla, który następnie miałby zrezygnować z mandatu na rzecz zastępcy swego, ks. Stojałowskiego.

W okręgu chrzanowskim rząd znanemi sztuczkami „utrącił“ ks. Stojałowskiego. Oburzeni presyą i wyborczemi szwindlami stojałowczycy postanowili teraz oddać głosy socyaliście Żuławskiemu, który przeto bardzo urośnie w siły i gotów mimo sztuczek komisarzy wyborczych zostać wybranym. O drugi mandat walka rozegra się między Zarańskim a Wróblem.

W Limanowszczyźnie i Nowotarskiem zaciekłą kampanię podjęto przeciw drowi Ptasiowi. Rząd forsuje pieniędzmi kandydaturę Curusia, wójta zakopiańskiego.

W okręgu myślenicko-wadowickim stają do walki Średniawski, dr Banaś i naucz. Baścik.

W okręgu Rzeszów-Kolbuszowa p. Angermann ma pewny mandat większości. Drugi mandat jest prawie pewny dla narod. demokraty Lewickiego, byle głosy Szajera, który sam szans nie ma, przypadły Lewickiemu. Aby do tego niedopuścić, p. Stapiński kazał teraz ludowcom głosować na Szajera i ludzi tegoż, że ma widoki przejścia.

Pan Doboszyński kandyduje!

Czytamy w „Dzienniku Cieszyńskim“:

„Zawitał do kresowego miasta Białej zdyskredytowany w Krakowie i w całym kraju, upadły przeciw drowi Markowi socyaliście, dr Adam Doboszyński. Prosił grzecznie Fijaka i Stohandla by jeden czy drugi dopomogli mu zostać zastępcą posła, gdy jednak o takiej szacherce nie chcieli słyszeć, kandydaci chrześcijańsko-społeczni p. Doboszyński porozumiał się z Dobiją, który po wystą-

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

99 (Ciąg dalszy).

Było to tak nieoczekiwane, że pomimo siły swego ducha Ribagnac nie mógł powstrzymać drżenia.

Weszli i znaleźli się w wielkim przedsionku oświetlonym przez trzy olbrzymie kandelabry, w każdym z nich były trzy świece woskowe, umieszczone tak, że tworzyły trójkąt równoboczny. Taką samą figurą formowały i kandelabry.

W głębi przedsionka znajdowały się schody z różowego marmuru, których bajecznie bogata poręcz z kutego żelaza przedstawiała fantastyczne ptaki. Na pierwszym stopniu stał mały staruszek czarno ubrany.

Skłonił się i rzekł:

— Mój pan czeka na was.

Potem zaczął wchodzić po schodach.

Na pierwszem piętrze staruszek otworzył drzwi i odsunął się, aby dać przejść gościom.

Sala, do której weszli była dziwna przez swoją tajemniczą i wspaniałą prostotę.

Była ona zupełnie okrągłą, sufit tworzył kopułę, w której błyszczała latarnia, rzucająca łagodne i jakby przymglone światło. Dwanaście drzwi znajdowało się w tej sali. Były one z wygładzonej kości słoniowej i tak podobne do siebie, że, zrobiwszy trzy kroki, nie podobna było wchodzącemu rozpoznać przez które był wszedł. Na każdych z nich był przedstawiony wypukle ze złota jeden ze znaków zodiaka: *Baran*, *Byk*, *Bliźnięta*, *Rak*, *Lew*, *Panna*, *Waga*, *Niedźwiadek*, *Strzelec*. *Koziorożec*, *Wodnik*. *Ryby*. Na fryzie, dokoła ściany, widać było siedm planet: *Saturn*, *Jowisz*, *Mars*, *Słońce*, *Venus*, *Merkury*, *Księżyc*. Drzwi były oddzielone od siebie jaspisowemi kolumnami. Na każdej kolumnie na wysokości człowieka złotemi literami była wyryta nazwa miesiąca podług kalendarza astrologicznego *):

Thoth, *Paophi*, *Athir*, *Chaeac*, *Tybi*, *Mechir*, *Phamenoth*, *Pharmuthi*, *Pachon*, *Payni*, *Epiphi*, *Mesori*.

U podstaw tych kolumn siedziały marmurowe figury o potwornych kształtach, z oczami szeroko rozwartemi, dziwnie nieruchomemi, jakby w jakiemś zamyśleniu. Te figury przedstawiały dwunastu bajecznych Geniuszów przywiązanych przez moc przeznaczenia do każdego z dwunastu znaków zodiaka **).

Całe umeblowanie składało się z dwunastu fotelów z różowego marmuru, ustawionych symetrycznie do dwunastu drzwi z kości słoniowej. Stały one dookoła okrągłego stołu, podtrzymywanego przez cztery marmurowe sfinksy. Stół był złoty. Nie powiemy, że był pozłacany.

*) Rok astrologiczny zaczyna się z pierwszym dniem miesiąca Thot (23 sierpnia ery chrześcijańskiej).

**) Podajemy ciekawym imiona tych dwunastu geniuszów. Były to: *Amun*, *Apis*, *Herkules*, *Apollon*, *Hermanubis*, *Momphta*, *Isis*, *Omphta*, *Typhon*, *Nephte*, *Anubis*, *Canopus*, *Ichton*.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pieniu ze stronnictwa ma giętsze zasady. I oto do chodzi do skutku porozumienie, by Dobija został parawanem dla Doboszyńskiego.

Trudno o większą ironię i większe kpiny ze zdrowego rozsądku, trudno o większe natręctwo dra Doboszyńskiego".

Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc lipiec.

Podrożenie tytoniu.

W sobotę dnia 1 lipca wchodzi w życie ogłoszone już podwyższenie cen tytoniu, papierosów i cygar. Tak tedy rzecz, którą wszystkich palaczy od miesięcy straszono, za dni parę przyoblecze się w realne kształty. Dotkliwa podwyżka cen w pierwszym rzędzie boleśnie dotknie najuboższe — a więc najszersze sfery ludności. Dość wspomnieć, że tak popularne u nas papierosy, jak „cienkie" i „sporty", krórych rocznie spalano kikadziesiąt milionów sztuk, podrożeją od soboty o połowę dotychczasowej ceny.

Przemyślni palacze, którzy chcieli być mądrzejsi od rządu, postanowili odpowiedzieć na podwyżkę cen wprawdzie nie popularną dzisiaj formą walki, strajkiem od palenia — lecz zakupnem znaczniejszych zapasów tytoniów po cenach dotychczasowych, wskutek czego kalkulowali, że jeszcze długi, długi czas będą mogli palić papierosy za tańsze pieniądze. Mówiąc po krakowsku, chcieli poprostu wysoki skarb państwa „kiwnąć"...

Tymczasem biedacy nie wiedzieli, że u nas nikomu nie wolno być mądrzejszym od rządu a zwłaszcza od fiskusa. Zarząd monopolu tytoniowego, poinformowany snać dokładnie o prądach i zamiarach ludności, wydał w ostatniąh dniach rozporządzenie, zabraniające trafikantom wydawania z składów państwowych większych ilości tytoniów, jak te poszczególne trafiki w normalnych warunkach „fasają" tak, że planowany zamach palaczy za jednem pociągnięciem pióra został unicestwiony.

Poza tem odbędzie się w najbliższy piątek we wszystkich trafikach Austryi dokładna inspekcya, którą przeprowadzą organa finansowe. Dotychczasowe zapasy cygar i papierosów będą policzone trafikantom już po podwyższonej cenie.

Zniknie już raz na zawsze tak popularne u nas po trafikach żądanie: „proszę o dwa cienkie za centa", lub „proszę o 10 sportów za szóstkę" — trafikanci i publiczność będą musieli szukać nowych dróg do wzajemnego porozumienia się i dużo. dużo jeszcze wody w Wiśle upłynie, zanim palacze przyzwyczają się do nowych, tak bardzo wygórowanych cen. A gdy się to wreszcie stanie, wówczas żałośnie wzdychać będą do czasów dawnych, kiedy to człowiek za kilka centów miał podostatkiem materyału do palenia przez dzień cały.

Echa rzezi wyborczej
w Drohobyczu.

Z Drohobycza donoszą: W niedzielę odbyło się tu w hotelu „Dependence" zgromadzenie obywatelskie przy udziale kilkuset osób. Zebranie zagaił sędzia Terlikowski.

Dr Rapaport przedstawił obszernie wypadki ostatnich dni i zgłosił następującą rezolucyę:

„Zebrani obywatele, bez różnicy zapatrywań politycznych, stwierdzają, że do użycia broni palnej w dniu wyborów 19 b. m. nie było uzasadnionego powodu, wyrażają oburzenie tym, którzy spowodowali rozlew krwi, a współczucie i głęboki żal rodzinom poległych i rannych w dniu masakry. Zebrani przyjmują do wiadomości oświadczenie dra Lewensteina, że złoży mandat i wyrażają przekonanie, że tutejsze obywatelstwo zdolne jest samo decydować o swoim losie i że życie polityczne i gospodarka gminna powinny być wolne od dynastycznych rządów rodzin.

Następnie domaga się rezolucya surowego, a wolnego od wszelkich wpływów śledztwa w kierunku wykrycia i ukarania winnych, których wskazuje opinia publiczna".

Zebrani przyjęli rezulucyę jednomyślnie, poczem na znak żałoby zebranie zamknięto.

Memoryał obywatelstwa.

Komisya prasowa komitetu obywatelskiego wypracowała memoryał, zaopatrzony 50 podpisami najpoważniejszych obywateli. Memoryał ten, przedstawiający wypadki z dnia 19 b. m., wysłany będzie do wszystkich dzienników krajowych i wiedeńskich.

Dochodzenia sądowe i wojskowe.

Dochodzenia przygotowawcze prowadzi skrupulatnie i rzeczowo radca Bejnarowicz i sędzia Łopuszański. Dochodzenia te zaczynają przybierać konkretniejsze formy. Przeciw komisarzowi Łyszkowskiemu gromadzą się materyały. Zostanie wdrożone co do niego śledztwo wstępne, a od uznania władz rządowych zależeć będzie, czy Łyszkowski zostanie aresztowany. W każdym razie spodziewają się, że zostanie czasowo usunięty od urzędowania. W tej sprawie porozumiewał się prokurator Scharf ze starszym prokuratorem we Lwowie Hinzem.

Władze wojskowe wdrożyły również dochodzenia, w kierunku czy i o ile zawiniły organa wojskowe.

W tym celu przybył tu audytor wojskewy. — Przybył też pułkownik żandarmski, który prowadzi dochodzenia z żandarmami.

Dalsze ofiary rzezi.

Wczoraj zmarł w tutejszym szpitalu Izak Rapaport, ranny w czasie strzelaniny w dniu 19 bm. ślusarz.

Rodzina zabitego 19 bm. Francuza Berthelota nadesłała do władz tutejszych pismo z żądaniem wydania zwłok, gdyż chce je pogrzebać we Francyi.

Przy tłumnym udziale publiczności odbył się tu wczoraj pogrzeb zabitego w dniu masakry Leona Weingartena. Żandarmerya pilnowała porządku.

Pogłoski o aresztowaniach.

Drohobycz. Krążące tu pogłoski o aresztowaniach, jakie mają być przedsięwzięte przez władze drohobyckie, budzą w mieście poważne zaniepokojenie. Mówią, że ma być aresztowanych 30 osób. Ze Lwowa przybyło tu do pomocy sędziemu śledczemu 2 agentów policyjnych.

Pierwsza rozprawa o nadużycie władzy przeciw kom. Łyszkowskiemu.

Drohobycz. Przed tutejszym sądem powiatowym rozpocznie się 29 bm. pierwsza rozprawa wyborcza przeciw komisarzowi Łyszkowskiemu o przekroczenie § 231 z powodu aresztowania dra Auerbacha.

Tajemnicze morderstwo
w Warszawie.

W dniu 21 b. m. około godz. 11 w nocy mieszkańcy ul. Szczęśliwickiej w Warszawie zaalarmowani zostali krzykiem na ulicy. Ktoś napadnięty energicznie wzywał ratunku. Kilka osób z pobliskich domów pospieszyło na miejsce, skąd krzyki się rozlegały. Tu zastano na ziemi zwłoki jakiegoś człowieka, w dali widniały sylwetki kilku pospiesznie oddalających się ludzi. Okazało się, iż ów człowiek ma poderżnięte gardło i nadwerężoną czaszkę od uderzenia jakiemś tępem narzędziem w głowę. Znaleziono przy nim zegarek, portmonetkę z kilku rublami, w krawatce miał szpilkę bryljantową wysokiej wartości, z czego wnosić można, iż motywem zbrodni nie była chęć rabunku. Stwierdzono, iż zamordowany nazywał się Walenty Wiśniewski, właściciel fabryki manekinów przy ul. Niecałej l. 6. Zawiadomiony o zabójstwie warszawski wydział śledczy, rozpoczął energiczne poszukiwania. Aresztowano osobę bardzo silnie poszlakowaną o dokonanie morderstwa, które, jak się zdaje, popełnione zostało na tle miłosnem. — Domniemanego zabójcę osadzono w więzieniu śledczem.

Towarzystwo ubezpieczeń od... rozwodów.

Wiadomo, że Jankesi, jak zresztą wszyscy Anglo-Sasi, będąc nader tęgimi kupcami, ubezpieczają się przed wszelkiemi ewentualnościami. Otóż obecnie nadchodzi z Ameryki, tej przysłowiowej ojczyzny „nieograniczonych możliwości", nader dziwna wieść. Tamtejsi „technicy asekuracyjni" wymyślili rzeczywiście coś nowego, coś, co naprawdę zadaje kłam przypowieści słynnego Ben Akiby, „że wszystko już było na świecie". Ni mniej ni więcej wymyślili i założyli... asekuracyę od rozwodów...

Pewien nowojorski przemyślny spekulant giełdowy, Mr. Frederick Thompson, powołał do życia towarzystwo, noszące nazwę *„Divorce Insurance Company"*, z kapitałem zakładowym 1 i pół miliona dolarów (7 milionów koron).

Towarzystwo to ma na celu umożliwić rozwód także mniej zamożnym ludziom, jęczącym w jarzmie małżeńskim.

W Ameryce koszta rozwodu są bardzo znaczne, gdyż adwokat, należytości sądowe i alimenta, które należą się rozwiedzionej żonie, pochłaniają spore sumy tak, że tylko zamożni ludzie mogli sobie dotychczas w kraju dolarów pozwalać na luksus, jakim tam jest rozwód. Obecnie „dzięki" temu humanitarnemu stowarzyszeniu, będzie się już każdy mógł w Ameryce rozwieść ze swą żoną, naturalnie każdy, kto się w powyższem towarzystwie ubezpieczy.

Za 50 tamtejszych centów tygodniewej premii, otrzymuje ubezpieczony premię, która staje się płatną w razie... rozwodu. W tym wypadku towarzystwo bierze na siebie całą pracę i wszelkie koszta postępowania, a oskarżony już o nic się nie potrzebuje troszczyć. Adwokaci towarzystwa prowadza proces, „pertraktują" z sędziami (czytaj „przekupują" — co kraj, to obyczaj), układają się z stroną przeciwną, gdyż jasnem jest, że ubezpieczyć się może każdy, tak samo małżonek jak i małżonka.

Nowe towarzystwo zaangażowało naturalnie całą armię agentów, przeważnie kobiet, które werbują towarzystwu członków, przedstawiając im w ponętnych barwach korzyści płynące z tego rodzaju ubezpieczenia.

„Policyjne plany namiestnika Bobrzyńskiego".

Po tym tytułem donosi „Goniec" lwowski:

„Dowiadujemy się z dobrze poinformowanego źródła, jak wyglądają zapowiadane przez namiestnika Bobrzyńskiego plany „reformy administracyi kraju". Otóż dr Bobrzyński chce poprostu z urzędników namiestnictwa porobić na wzór rosyjski, policyantów! W tym celu mają w przyszłości — o ile rząd centralny na to się zgodzi — nowo wstępujący do namiestnictwa urzędnicy, praktykować początkowo w dyrekcyach policyi. Mianowicie według projektu, wysłanego ze Lwowa zeszłego roku w największej tajemnicy do Wiednia, nowo wstępujący do służby politycznej, mieliby naprzód pół roku przebywać w szkole policyjnej w Wiedniu, potem przez pół roku służyć w wiedeńskiej dyrekcyi policyi, a dopiero po upływie tego czasu przenoszonoby ich napowrót do Galicyi i pozwalano składać egzamin administracyjny".

Szpiegostwo wojskowe w Krakowie.
Aresztowanie dwóch niebezpiecznych szpiegów rosyjskich.

W miarę wychodzących na jaw coraz to nowych szczegółów okazuje się, że policya dokonała połowu rzeczywiście niebezpiecznych szpiegów, z których jeden, kto wie jakie szkody już wyrządził przez swą kilkuletnią działalność.

Z przeszłości Adolfa Müllera.

Aresztowany rzekomy Muller (nazwisko bezwarunkowo fałszywe) był gruntownie przygotowany do swego zawodu szpiegowskiego. W tym celu dla zupełnego odwrócenia wszelkich podejrzeń od swojej osoby, starał się w ciągu swego kilkuletniego pobytu na terenie galicyjskim o uzyskanie rozmaitych posad, któreby mu dawały środki do utrzymania. Odnośne jego usiłowania zawsze uwieńczone były pomyślnym skutkiem.

Więc w Krakowie był przez dłuższy czas pomocnikiem buchalteryjnym u pewnej znanej firmy, w Tarnowie był również na posadzie komercyjnej, a w wschodniej Galicyi był zajęty w zarządzie dóbr Zawadka (powiat Kałusz). Zresztą do swego zawodu buchaltera — który miał być płaszczykiem jego istotnej działalności — był odpowiednio przygotowany, gdyż w tym celu uczęszczał i skończył z dobrym postępem szkołę handlową we Lwowie.

Fałszywe nazwiska — fałszywe legitymacye.

Rzekomy Muller na każdej posadzie i w każdej miejscowości posługiwał się innem nazwiskiem. Dotychczas stwierdzono kilkanaście jego fałszywych nazwisk, **z których każde poparte było zupełnie autentycznymi dokumentami legitymacyjnymi, jak metryką chrztu, świadectwem przynależności i t. d.**

Skąd Muller otrzymywał te autentyczne, nie podrabiane dokumenty legitymacyjne? Oto po prostu zaznajamiał się i zaprzyjaźniał z rozmaitemi osobami, a ponieważ miał łatwość obejścia i dar jednania sobie ludzi, zawsze mu się udawało wydobyć od odnośnego osobnika potrzebne daty z życia i przeszłości, na podstawie których już z łatwością wydobywał z urzędów potrzebne mu dokumenty legitymacyjne.

Wskutek tego zdarzało się, że rzekomy Müller, ilekroć był badany przez władze, umiał tak dokładnie opisywać *curriculum vitae* osoby, której dokumentami w danej chwili się legitymował, że wszelkie podejrzenia w puch się rozwiewały. Dopiero znacznie później odnośne osoby dowiadywały się, że przeciw nim władze prowadziły jakieś dochodzenia, lecz tymczasem Müllera już dawno nie było w tej miejscowości.

Müller jest to człowiek o niezwykle skromnych potrzebach. Nie pali, nie pije nie zdradza żadnych zapędów do hulanek — a w osobistem obejściu nader grzeczny i zrównoważony. Na wszelkie pytania daje jasne, logiczne odpowiedzi a w więzieniu zachowuje się spokojnie.

Więc przecież szpiegostwo polityczne?

Obecnie wyszło na jaw, że rzekomy Muller przed laty 4-ma pracował w Krakowie w pewnej instytucyi kulturalnej, która wówczas miała swoje biura przy ul. Grodzkiej Był on zajęty w wypożyczalni książek tej instytucyi i stykał się ustawicznie z młodzieżą zakordonową, zwłaszcza z pod znaku socyalno-demokratycznego.

Wreszcie stwierdziła policya, że Müller był już raz aresztowany w Prusach pod zarzutem szpiegostwa.

Cała afera szpiegowska Mullera nabiera cech **pierwszorzędnej senzacyi** — tak przynajmniej twierdzą władze, zresztą nader wstrzemięźliwe w udzielania informacyi co do najważniejszego punktu, mianowicie, w jakim kierunku Muller uprawiał swoje rzemiosło szpiegowskie i w jakim stopniu interesy militarne państwa austr. zostały na szwank narażone.

Prawdziwe nazwisko Müllera jest już policyi znane i będzie w najbliższych dniach do publicznej wiadomości podane. Dzisiaj wieczorem wyjeżdża w tej sprawie do Lwowa inspektor pol. p. Br. Karcz, celem skompletowania potrzebnych dochodzeń.

Szpieg nr. 2.

Niefortunny fotograf szańców węgrzeckich, przytrzymany na gorącym uczynku przez żandarma, zameldował się w swoim mieszkaniu przy ul. Wielickiej w Podgórzu, jako Ignacy Schuster. Zajmował on schludny pokoik, który umeblował własnymi nowymi, dość wytwornymi mebelkami, zakupionymi w Krakowie.

Ten pan Schuster dopiero rozpoczynał zawód szpiegowski i w tym celu — wypełniając ściśle odnośną instrukcyę rosyjskiego sztabu jeneralnego — starał się o ugruntowanie swej pozycyi towarzyskiej i ekonomicznej na gruncie Wielkiego Krakowa. Więc wszedł w kontakt z pierwszorzędnemi tutejszemi fabrykantami mydła, którym „mydlił" oczy, że zamierza założyć w Krakowie własną, nową fabrykę mydła. Zbierał tedy potrzebne daty, obliczenia, kosztorysy — a głównie naturalnie rozchodziło mu się o bywanie i pokazywanie się w mieście w towarzystwie znanych przemysłowców. — W ten sposób snadnie zamierzał wyrobić sobie markę „przemysłowca krakowskiego".

Lecz policya nieznacznie śledziła jego kroki i zawczasu położyła kres jego „działalności" tak przemysłowej, jak i — co ważniejsze — szpiegowskiej. Niespodziana rewizya w jego domu wykryła niezawodne dowody jego winy w postaci **licznych szkiców i rysunków bardzo ważnych objektów wojskowych, jakoteż klisz i fotografii z dokonanych zdjęć.**

Policya stwierdziła już prawdziwe nazwisko rzekomego Schustra. Brzmi ono Ignacy Barbarski, lat 24, rodem z Królestwa, były uczeń szkoły przemysłowej w Warszawie.

Barbarski bawił w r. 1906 pod swojem prawdziwem nazwiskiem w Krakowie, gdzie wówczas został ukarany jednomiesięcznem więzieniem za zbrodnię gwałtu publicznego, jakiej się dopuścił biorąc czynny udział w bójce z organami policyjnymi po jakiemś zgromadzeniu socyalistycznem w hotelu Kleina. Po odcierpieniu powyższej kary został Barbarski — jako obcopoddany — na zawsze wydalony z granic monarchii.

Między aferami Müllera i Schustera — młynarza i szewca — nie ma najmniejszej łączności.

* * *

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że prawdziwe narwisko odstawionego do sądu szpiega, rzekomego Mullera, brzmi **Maryan Piechociński**, l. 26, rodem z Królestwa Polskiego. Śledztwo sądowe przeciw niemu prowadzi sędzia śledczy dr Gniewosz, a referentem z ramienia prokuratoryi państwa jest dla tej sprawy dr K. Marowski.

Z kraju.

Echa miłosnego dramatu we Lwowie. Śledztwo, prowadzone przeciwko Maryi Brytan-Kozłowskiej, podejrzanej o morderstwo Wiesiołowskiego, nie zostało jeszcze ukończone. Kozłowska znajduje się w więzieniu przy ulicy Batorego; dotychczas przebywała w leczeniu w szpitalu więziennym. Rozwinęła się u niej w wysokim stopniu histerya i z tego powodu zostanie poddana badaniom psychiatrów. Do winy Kozłowska się nie przyznaje; utrzymuje ona ciągle, że Wiesiołowski sam strzelał. — Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie we wrześniu.

Wyrok w procesie ruskim. Trybunał pracuje nieustannie nad wyrokiem w sprawie zajść na Uniwersytecie, mając do przeglądnięcia olbrzymi materyał, nagromadzony w 82 dniach rozprawy. **Ogłoszenie wyroku nastąpi we środę 28 bm. o godz. 9 rano.**

Jarmark krajowy. W sobotę otwarto jarmark krajowy przy udziale radcy dworu Szeligowskiego w zastępstwie namiestnika, ks. Lubomirskiego, reprezentantów władz etc. Przemawiał ks. Lubomirski, wiceprezydent Rutowski oraz członek Wydziału kraj. Jahl.

Sklep Spółki szewskiej z Kęt w Białej. Z dniem 1 lipca b. r. otwiera Spółka szewców katolickich swój własny sklep w Białej w Rynku obok Starostwa, gdzie będzie sprzedawane obuwie doborowej

jakości po cenach możliwie niskich. Przez założenie tej Spółki i otwarcie własnego sklepu zakończyli szewcy kętcy spór z magistratem bialskim, który nie pozwalał sprzedawać im towarów w Białej.

Ze świata.

Dziesiąte dziecko córki cesarza. Z Wiednia telegrafują:

Arcyksiężna Marya Walerya, córka cesarza, powiła onegdaj dziesiąte z rzędu dziecko. Arcyks. liczy dziś 45 lat. — Dziecko zmarło po kilku godzinach z powodu osłabienia serca.

Dziwactwo natury. „Kuryer Kaliski“ donosi: We wsi Ponaszczewie pod Łęczycą zwraca szczególną uwagę 26 letnia dziewczyna, zupełnie podobna do małpy. Ręce i nogi ma powykręcane, obrosłe włosem, nie chodzi zupełnie, śpi siedząco, nie mówi zupełnie, twarz zaś przy najmniejszej sposobności wykrzywia w najrozmaitszy sposób. Dziewczyna jest taką od urodzenia i zupełnie nie pojmuje swojej ułomności. Wychowuje się u gospodarza Marcina Ogrodowczyka. Zdolności do jakiejkolwiek pracy nie posiada, tylko tak, jak małpa naśladuje innych.

Kolej podziemna w Wiedniu. Wiedeń ochłonął już z gorączki wyborczej i zajmuje się obecnie sprawą niezmiernej wagi dla miasta i jego mieszkańców, chodzi mianowicie o wybudowanie kolei podziemnej. Magistrat wiedeński już wypracował wszystkie plany tego olbrzymiego przedsięwzięcia i w przyszłym tygodniu Rada miejska ma je zatwierdzić. Koszta budowy będą wynosić około 120 milionów koron. Aby uzyskać potrzebne fundusze, powstaje we Wiedniu wielkie towarzystwo akcyjne, do którego będą należeć też gmina i kraj (Austrya Niższa). Tak tedy w niedługim czasie Wiedeń będzie trzeciem miastem w Europie posiadającem sieć kolei podziemnych. (Pierwszą taką sieć wybudowano w Londynie, drugą w Paryżu).

Austryaccy lotnicy. Por. Bier wzniósł się o g. 4·30 rano na swym monoplanie do lotu do Wiednia, ale w drodze wskutek defektu motoru wylądował i odjechał do Wiener Neustadt koleją skąd chciał ponownie podjąć lot do Budapesztu, ale wskutek wiatru widział się zmuszonym ostatecznie zaniechać lotu. Rotmistrz Umlauf został więc w locie zwycięzcą.

Cholera już w Tryeście. Na przybyłym tu 23 b. m. parowcu dla wychodźców „Oceania“ tow. Austro-Americana, wystąpiły dzień przed przybyciem do tut. portu u podróżnej II. kl. Zofii Brenner wymioty. Brennerowa wkrótce po przybyciu tu okrętu zmarła i stwierdzono u niej cholerę. — Okręt wraz z podróżnymi zatrzymano przez 5 dni w morskim lazarecie.

Co słychać w mieście?

Już nie dyablik drukarski, ale prawdziwy dyabeł redakcyjno-administracyjno-kliszowo-ekspedycyjny spłatał nam figla, polegającego na tem, że zamiast właściwej kliszy do artykułu: „Ja rewolwer, ty masz kij“, weszła do wczorajszego numeru zgoła inna klisza, nic wspólnego nie mająca z powyższym artykułem.

Przepraszamy za to naszych Czytelników i podajemy dzisiaj właściwą rycinę, przedstawiającą scenę z walki braci Zsilinskych z zamordowanym przez nich posłem Achimem, oraz portret tego ostatniego, słusznie na Węgrzech „królem chłopów“ nazwanego.

Jak wiadomo sąd w Bekes-Gyula uwolnił obu Zsilinskych od zbrodni morderstwa.

Rada m. Krakowa. W środę popołudniu odbędzie się posiedzenie odnowionej ostatnimi wyborami Rady m. Krakowa. Według porządku dziennego nastąpi ukonstytuowanie się Rady, następnie wybór sekcyj i komisyj. Dalszy porządek dzienny obejmuje następujące sprawy: 1) utworzenie orkiestry miejskiej i zawarcie kontraktu na lat 6 z p. Stanisławem Czyżowskim; 2) wydanie zakazu właścicielom szynkowni, restauracyi, kawiarni i cukierni, aby nie przyjmowali w swych lokalach młodzieży niżej lat 14 i aby nie podawali jej napojów spirytusowych i nie dopuszczali do gry w karty, szachy, bilard, domino i t. p.

Po posiedzeniu jawnem odbędzie się tajne celem nominacyj urzędników w urzędzie budownictwa i gazowni.

Jubileusz prof. Jakubowskiego. Wczoraj popołudniu zjawiła się w mieszkaniu prof. Jakubowskiego deputacya przedstawicieli Towarzystwa lekarskiego, redakcyi „Przeglądu lekarskiego“ i Izby lekarskiej, celem złożenia mu życzeń z okazyi uroczystości odnowienia po 50 latach dyplomu lekarskiego. W deputacyi wzięli udział pp. prof. Cybulski, prof. Ciechanowski, prof. Krzyształowicz, dr Schöngut, dr Jan Landau (sen.), dr Ackermann i dr Wojciechowski. Jubilatowi złożyli życzenia w przemówieniach prof. Cybulski imieniem Towarzystwa lekarskiego, do którego założycieli dr Jakubowski należał, dalej prof. Ciechanowski imieniem redakcyi „Przeglądu lekarskiego“ i uczniów jubilata, przebywających w Królestwie Polskiem. — Wreszcie dr Schöngut imieniem Izby lekarskiej, której pierwszym prezesem był jubilat.

We wczorajszej uroczystości jubileuszowej, jaka się odbyła w auli uniwersytetu Jagiellońskiego, wziął także udział prof. pedyatryi na uniwersytecie lwowskim, dr Jan Raczyński, który przybył specyalnie na jubileusz do Krakowa.

Z teatru w Parku krakowskim. Dziś „Awantury rozwodowe“, zabawna farsa w 4 aktach. Jutro wodewil „Małżeństwo na probę“. Operetkę K. Hofmana „Żaki krakowskie“ dla lepszego wypróbowania odłożono do soboty.

P. Cyryl Danielewski, znany autor wielu popularnych sztuk, przybył do Krakowa i złożył dyrekcyi teatru ludowego najnowszy swój utwór p. t. „Polak z dolarami w Krakowie“, grany z wielkiem powodzeniem obecnie w Warszawie.

Ślub panny Zofii Tomaszewskiej, córki kupca i obywatela miasta Krakowa z p. Miecz. Miszkem, sędzią pow., synem ś. p. K. Miszke, nadradcy górn. z Wieliczki odbył się 24 b. m. w kościele OO. Kapucynów.

Nadzwyczajne pociągi z Krakowa do Wieliczki. Celem udogodnienia publiczności zwiedzenia kopalń soli w Wieliczce, zaprowadza się w sobotę dnia 1-go lipca b. r. nadzwyczajne pociągi osobowe z Krakowa do Wieliczki i z powrotem.

Odjazd z Krakowa o godzinie 12·40 popołudniu, przyjazd do Wieliczki o 1·09 popołudniu. Z powrotem odjazd z Wieliczki o 6·49 wieczorem, przyjazd do Krakowa o 7·17 wieczorem.

Z uniwersytetu Jagiellońskiego. Wczoraj rozrzucono między słuchaczy uniwersytetu odezwę, w której komitet młodzieży podnosi, że senat akademicki nie uwolnił od czesnego za letnie półrocze żadnego z tych słuchaczy, nad którymi zawiesił po znanych zajściach „consilium abeundi“, oraz że relegował na jedno półrocze kilku akademików.

W sprawie tej zostanie zwołany w dniach najbliższych wiec ogólno-akademicki.

Z wystawy „Niezależnych“. Akwafortę Wł. Rzegocińskiego „Kościół św. Anny w Krakowie“, wygrał p. Czesław Skarbek Kozietulski. Wystawa potrwa jeszcze do dnia 3 lipca, przeniesione zostaną pozostałe dzieła sztuk do nowego lokalu podnajętego od „Czytelni kobiet“ w Szarej kamienicy.

Wystawa prac uczniów wszystkich oddziałów szkoły przemysłowej będzie otwartą we środę 28 b. m. od g. 9—12 i od 3—6, a we czwartek 29 b. m. od 9—2. Wstęp wolny.

Ze szkoły przemysłowej. Zgłoszenia na I. kurs szkoły przemysłowej i I. kurs oddziału artystycznego przemysłu przyjmuje dyrekcya szkoły przem. przy ul. Gołębiej l. 20 w dniach 26 i 30 b. m. od godz. 10 do 11 przed południem.

Egzamin dojrzałości w IV. gimnazyum w Krakowie odbył się w dniach 20—24 b. m. pod przewodnictwem radcy Tomasza Sołtysika, dyrektora gimnazyum III. — Świadectwo dojrzałości otrzymali: Anczakowski Mieczysław, Chilewski Maryan z odznaczeniem, Czajka Józef z odznaczeniem, Czerski Henryk, Dziama Jan, Fabia Marcin, Gładysz Józef, Hammerschmied Majer, Hans Wincenty, Hnatiuk, Gilewski Włodzimierz, Kanarienstein Samuel, Klęczar Stanisław z odznaczeniem, Koziarek Stanisław z odznaczeniem, Kotula Stanisław, Kutt Józef, Langmann Zygmunt, Löw Sisia, Łętek Jan, Maglera Antoni, Mudry Mieczysław, Nalepa Zygmunt, Opyrhał Antoni, Orkisz Maryan, Owca Piotr, Papla Józef z odznaczeniem, Piotrowski Stefan, Sandhaus Dawid z odznaczeniem, Silberger Hirsch z odznaczeniem, Wroński Stefan z odznaczeniem. Na pół roku reprobowano 1 eksternistę, na czas nieoznaczony 1 eksternistę.

Wycieczka statkiem do Niepołomic. Tow. akad. Koło art. miłośników dramatu klasycznego urządza w niedzielę dn. 2 lipca b. r. wycieczkę statkiem do Niepołomic.

Na statku przygrywać będzie muzyka, a zabawa kwiatowa oraz bufet obficie zaopatrzony uprzyjemnią drogę, już i tak ze względu na urocze widoki nadwiślańskie czarującą. Uczestnicy wycieczki zwiedzą w Niepołomicach kościół farny z XIV. wieku, starożytny zamek, wezmą udział w sypaniu Kopca grunwaldzkiego oraz w pikniku, połączonym z tańcami na tle puszczy niepołomskiej.

Odjazd statku z Krakowa z placu Groble o godz. 10 rano. Powrót przy muzyce, pochodniach i ogniach bengalskich o godz. 9 wieczorem.

Bilet tam i z powrotem wraz z kartką uczestnictwa 3 kor., dla akademików 2 kor., nabywać można ze względu na ograniczoną liczbę uczestników do soboty dn. 1 lipca włącznie w lokalu Koła (Uniwersytet Jagielloński, Sala Nr 31, I. p. u sekretarza p Dworskiego codziennie od godz 12—1 i od 6—7, o ile miejsc starczy przy wejściu na statek.

W razie niepogody wycieczka z tym samym programem odbędzie się w najbliższą niedzielę.

Małoletni włamywacz. Policya aresztowała wczoraj 13-letniego Mieczysława Malinowskiego, niskiego wzrostu garbuska, który wszedł w spółkę z kilku starszymi złodziejami i dokonał przy ich pomocy kilka włamań, między innemi na szkodę Feigenbauma, Kleinbergera i Dintucha, którym wyrządził szkodę na kilkaset koron.

Kradzież roweru. Policya przytrzymała wczoraj Jana Neswadbę, 32 lat liczącego wyrobnika, rodem ze Szczepanowa w Czechach za kradzież roweru.

Przytrzymanie złodziejki. Podczas targu niedzielnego skradła 24-letnia Ewa Wątroba w Jatkach dominikańskich służącej Agnieszce Łukocimskiej portmonetkę z kwotą 16 koron. Złodziejkę aresztowano.

Okradziony w pociągu. Wczoraj popołudniu jechał koleją z Krzeszowic do Krakowa Jacenty Szczurek, 55-letni piekarz z Krzeszowic. W drodze między Krzeszowicami a Rudawą zauważył śpiącego w tym samym wagonie Józefa Banda, handlarza końmi z Oświęcimia, skorzystał więc z nadarzającej się okazyi i skradł handlarzowi portfel z 2850 kor. i zegarek srebrny ze złotym łańcuszkiem. Niedługo jednak cieszył się rabuś swoją zdobyczą, gdyż Band spostrzegłszy kradzież, spowodował aresztowanie Szczurka na dworcu krakowskim.

Z kroniki żałobnej.

Stanisław Krywult, inspektor sądownictwa dla Zach. Galicyi, zmarł po kilkudniowej chorobie w Krakowie, dokąd przyjechał po wizytacyi Sądu w Limanowej. Zmarły zażywał nadzwyczajnej sympatyi w kołach sędziowskich, jako prawnik i obywatel. Pozostawił wdowę i córkę Janinę, cenioną śpiewaczkę-amatorkę. Rodzina zmarłego mieszkała stale w Wadowicach, gdzie ś. p. Krywult był poprzednio radcą sądowym, zanim został powołany do ministerstwa sprawiedliwości. Szczery żal towarzyszy mu do grobu w szerokich kołach publiczności.

Adolf Lilien, znany bankier, dawny współwłaściciel „Kuryera Lwowskiego“ zmarł we Lwowie.

Felicya z Łempickich Stanisławowa Koźmianowa, ur. w Lubelskiem w r. 1822 r., zmarła 25 bm.

Repertuar opery i operetki lwowskiej w Krakowie.

Wtorek »Cyganerya«
Środa »Dziecko księcia«.
Czwartek pop. »Opowieści Hoffmana«.
Czwartek wiecz. »Krysia leśniczanka«
Piątek »Dziecko księcia«.
Sobota »Quo vadis«
Niedziela pop. »Manewry jesienne«.
Niedziela wiecz »Mignon«.
Poniedziałek »Wesoły chłop«.
Wtorek »Madame Butterfly«.

Repertuar teatru ludowego w Parku krakowskim.

Wtorek »Kamionka«.
Środa »Małżeństwo na próbę«.

U OO. Pijarów w Rakowicach.

Zakon OO. Pijarów zapragnął wskrzesić chlubną tradycyę, którą dzięki Konarskiemu pozostawił po sobie w Polsce na polu krzewienia oświaty. Potężny ten i liczny w XVIII wieku na ziemiach polsko litewskich zakon w późniejszym czasie zupełnie podupadł. Z dwudziestu „domów“ prowincyi polsko-litewskiej ostał się jeden dom w Krakowie z kilku zakonnikami, a stosunki w tym klasztorze pozostawiały wiele do życzenia. Celem zaprowadzenia ładu i porządku w klasztorze przybyło z Hiszpanii kilku energicznych i zdolnych zakonników i w ciągu kilku lat zakon odnowił się i zabrał do owocnej pracy. Z hiszpańskich kapłanów, którzy w Krakowie osiedli, kilku nie zniosło różnicy klimatu i wróciło do swego kraju, pozostało jednak trzech bardzo zdolnych i zapobiegliwych zakonników, którzy w krótkim czasie doskonale nauczyli się po polsku i rozwinęli nader energiczną działalność.

Zakon OO. Pijarów utrzymuje konwikt dla młodzieży i prywatne gimnazyum realne (z prawem publiczności) przy swoim klasztorze przy ul. św. Jana. W ślad tradycyi ks. Konarskiego obecnie księża Pijarzy umyślili znacznie rozszerzyć swój zakres pracy, postanowili stworzyć konwikt na wielką europejską skalę zakrojony. W tym celu zakupili w ubiegłym roku folwark w Rakowicach (dawną fabrykę cykoryi Rozmanita) i tam w pięknym parku o powierzchni 17 morg przystępują do stawiania gmachu, mającego pomieścić konwikt dla młodzieży. Budowa, do której plany sporządził architekt dr Jan Zubrzycki, obliczona jest na 1,200.000 kor.; w tym roku stanąć ma jedno skrzydło kosztem 400.000 kor.; budową kieruje budowniczy, p. Miarczyński. Konwikt przeznaczony będzie dla zamożniejszej młodzieży; koszt utrzymania chłopca wynosić tam będzie 150—200 koron miesięcznie. Wszelkie nowożytne wymagania hygieny będą uwzględnione przy budowie gmachu, który w jesieni stanie pod dachem, tak. że już w przyszłym roku pod zimę będzie mógł być oddany na cele konwiktu i szkoły.

Śliczny park, z aleją, długości pięciuset metrów starych drzew szpilkowych, dostarczy młodzieży, kształcącej się tam w zakładzie, zdrowego powietrza.

* * *

Wczoraj, w poniedziałek popołudniu, odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach konwiktu w Rakowicach. Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Nowak, który wygłosił do zebranych piękną przemowę i udzielił im błogosławieństwa; następnie przemówił prof. Riess w imieniu grona nauczycielskiego. W uroczystym akcie wzięli udział prowincyał zakonu OO. Pijarów ks. Borrelli, prefekt ks. Martinez, rektor ks. A. Bareneche, del. Fedorowicz, dyr. gimn. r. L. Kulczyński, hrabina Stanisławowa Tarnowska, prof. Zachemski, kierownik pryw. gimnazyum OO. Pijarów, architekt dr Zubrzycki, arch. Miarczyński, prof. Heczko, p. Bełdowski, p. Olkuszniak, p. Koziański, dyr. Ustredni Banka p. Kolarski, reprezentanci prasy i wielu innych gości oraz ludność wiejska.

Po dokonanym akcie poświęcenia i wmurowaniu w węgieł gmachu aktu pamiątkowego, podpisanego przez obecnych, gościnni OO. Pijarzy podejmowali zebranych obiadem, zastawionym w parku pod drzewami. Zastawą stołów i urządzeniem obiadu zajął się hotel Saski, wywiązując się z zadania ku ogólnemu zadowoleniu.

Wyrafinowane oszustwo.

Nieistniejąca drukarnia przy ul. Krowoderskiej.

Pan W. S. obywatel z Podola przyjechał przed czterema laty do prof. Pareńskiego, celem zasięgnięcia porady lekarskiej. Prof. Pareński, zbadawszy chorego poradził mu przenieść się na jakiś czas na stałe do Krakowa, a to dla tem skuteczniejszej obserwacyi lekarskiej.

Pan W. S., majętny lecz przezorny kapitalista, postanowił na czas swego pobytu w Krakowie, korzystnie swoje kapitały ulokować. Rozpytywał się więc tu i tam wśród swoich znajomych, gdzie należy umieścić pieniądze, aby mu się dobrze procentowały.

Wówczas to grono jego znajomych, ludzi starszych i poważnych — jak p. W. S. opowiada — poradziło mu założenie własnej drukarni. Radzili mu również, by zarząd i kierownictwo drukarni powierzył niejakiemu Maurycemu Blumowi, kupcowi z Rzeszowa, człowiekowi sprytnemu i obrotnemu, jak zapewniali.

Pan W. S. wezwał do siebie Bluma, omówił z nim warunki, dał mu pieniądze na kupno maszyn, po które Blum miał jechać do Lipska, sam zaś wyjechał do Truskawca.

Blum sprowadził rzekomo maszyny, chodziło jedynie o lokal.

Wówczas to oświadczył pan W. S, że ma zamiar kupić mały dom w Krakowie, gdzieby mógł umieścić drukarnię. Blum poparł gorąco ten zamiar i wziął kilka tysięcy rubli na kupno domu. Pan W. S wyjechał niebawem na Podole, pozostawiając interesa w ręku Bluma. Blum wynajął podobno lokal przy ul. Krowoderskiej l. 61, otworzył drukarnię, posyłał p. W. S. rachunki miesięczne, zamówienia, sprawozdania z czynności i t. d.

Po jakimś czasie wystosował do pana W. S. list, w którym mu donosił, że ma zamiar przyjąć religię katolicką, że żydzi krakowscy są z tego powodu oburzeni na niego, że grożą mu i wobec tego prosi pana W. S. o pozwolenie przeniesienia drukarni do Tarnopola.

Pan W. S. nie chciał się na to zgodzić, bo miał właśnie powrócić celem dalszego leczenia się do Krakowa, a kiedy na listy nie otrzymywał od Bluma żadnej odpowiedzi, zatelegrafował do prezydenta dra Leo i policyi, by wstrzymać przeprowadzkę drukarni.

Policya zbadawszy sprawą odpowiedziała mu, że taka drukarnia zupełnie nie istnieje w Krakowie, jak również, że p. Blum w Krakowie nie jest meldowany.

Wtedy dopiero zaczął łatwowierny pan W. S. podejrzywać, że padł ofiarą systematycznego oszustwa.

Wyjechał tedy natychmiast do Krakowa, udał się na ulicę Krowoderską, gdzie miała się podobno drukarnia znajdować i tu dowiedział się, że nic podobnego nigdy tam nie było.

Kierownik zaś rzekomej drukarni zniknął również bez śladu. **Pan W. S. poniósł ogółem szkodę majątkową na 13.000 rubli.**

Telegramy „Nowin“.

Wyniki wyborów we wschodniej Galicyi.

Lwów. W okręgach: Nr. 32 Buczacz-Zaleszczyki **wybrany Stern** (dem.); Nr. 61: Przemyśl-Dobromil wybrani **Czaykowski** (kons.) i **Cegliński** (Ukr.)

Skład nowego gabinetu.

Wiedeń. Półurzędowy „Fremdenblatt“ ogłasza skład przyszłego gabinetu:

Prezydyum baron Gautsch, obrona kraju Georgi, oświata hr. Stürgkh, sprawiedliwości Hochenburger, skarbu dr Meyer, spraw wewn. hr. Wickenburg, roboty publ. Marek, rolnictwo baron Widmann, minister bez teki Zaleski, kier. min. handlu szef sekcyi Mataja, kier. min. kolei dr Röll.

NADESŁANE

za które Redakcya nie odpowiada.

NA NAGRODY PILNOŚCI
poleca:
KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie.

Książki ozdobnie oprawne:

Bukowski Ks. Żywot św. Jana Kantego K. 1·60 **(polecone przez Radę Szkolną Krajową).**
Bukowski Ks. Jasna Góra, Dzieje cudownego obrazu w Częstochowie K. 1·50.
Śmiałowski B. Tadeusz Kościuszko, jego życie i czyny. Wydanie czwarte. **Praca uwieńczona nagrodą** K. 0·80.
Szalayowa Walerya Za kraj i braci (opowiadanie historyczne) K. 0·90.
Wróblewski Dr. K. O życiu i pismach Mieczysława Romanowskiego, 1910, K. 0·60 **i wiele innych wydawnictw stosownych na nagrody.**
Sandoz M. (Podolanka) Legendy z życia N. Maryi Panny dla młodego wieku K. 1.

Drobne ogłoszenia
po 4 hal. od wyrazu, najmniej 50 hal.

Poszukiwane:

Panna
potrzebna zaraz do ekspedycyi w cukierni Adama Piaseckiego Kraków ul. Długa 10. 989

Potrzebna z kaucyą
KASYERKA
do Cukierni Lwowskiej 972
J. Michalika, Kraków.

Do c. k. gospodarstwa doświadczalnego w Mydlnikach potrzebny
laborant
Płaca: 834 kor. rocznie, 780 litrów mleka, 12 cetnarów ziemniaków, 18 cetn. węgla, **mieszkanie wolne. Podania własnoręcznie** napisane, odpisy świadectw i krótki życiorys, nadsyłać należy pod adresem: **Dr. Jan Włodek, Mydlniki** pod Krakowem. 962

Potrzebny
Uczeń
do Cukierni J. Michalika
Kraków. 978

Rasowego z dobrego gniazda szczeniaka od 3—5 miesięcy rasy gordon-cetter albo loverack kupię zaraz. Zgłoszenia do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Wiślna 2.

Potrzebna
Panna do ekspedycyi
władająca również językiem niemieckim 974
Cukiernia J. Michalika.

Poszukuję spólnika z większym lub mniejszym majątkiem, katolika uczciwego do prowadzenia w spółce sklepu bławatno korzennego sprzedaży wędlin jako też wyszynku wina. Łaskawe zgłoszenia A. M. restante Zembrzyce koło Suchej 990

Potrzebni 975
Subjekci
uzdolnieni w zawodzie cukierniczym
do Cukierni J. Michalika

Młodszy pomocnik fryzyerski potrzebny zaraz. Fr. Komuniecki fryzyer Żywiec. 991

994 **Dwóch**
chłopców do praktyki
zostanie przyjętych w sklepie świeżych kwiatów K. Michalskiej w Krakowie Szewska 20.

Do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa fabrycznego poszukuje się
Spólnika
z kapitałem 20.000 kor. Zgłoszenia za okazaniem kwitu inseratowego S. N. 232 Kraków poste restante. 995

Uczeń
potrzebny, Siermontowski fabryka wyrobów cukierniczych Kraków ulica Bracka. 997

Ekonom 999
samoistny kawaler z długą praktyką gospodarską poszukuje posady, skromne wymaganie. Zgłoszenia pod A. B. do biura dzienników i ogłoszeń M. Hupczyca Kraków Wiślna 2.

Do wyjazdu za granicą poszukuję towarzyszki podróży panny lub wdowy miłej powierzchowności. Dyskrecya zapewniona. Oferty z fotografią do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków Wiślna 2 pod lit. Z. Z. 1000

Do wynajęcia:

Pokój frontowy na I piętrze z osobnym wchodem do wynajęcia. Wiadomość ul. św. Filipa l. 14, I p. od 2—5 popoł.

Sławne z dobroci 998
Cukry deserowe
poleca
Siermontowski Kraków ul. Bracka

W pierwszej koncesyonowanej przez c. k. Namiestnictwo 1002
Szkole kroju i szycia
przy ulicy św. Krzyża l. 7
dn. 8 lipca, dla pań i panienek, za zniżoną opłatą zacznie się **Kurs wakacyjny** nacławniejszego, francuskiego kroju systemu Worth'a. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od 9 rano do 12 i od 3 popoł. do 6-ej.

Zakupię w większej ilości
Róży cukrowej
do smarzenia po kor. 1·20 za 1 kg. Siermontowski, Kraków ulica Bracka. 988

Bilety wizytowe
wykonuje najtaniej handel
Teofila BĘKNERA
Kraków, Długa l. 4
obok Apteki. 687

Słynny od 30 lat
Zakład Leczniczy
dla chorób płciowych skórnych i nerwowych
Dr J. KAJDACSY
długoletniego kierownika szpitala powszechnego, i lekarza specjal.
w Budapeszcie
VIII. ul. Józsefkörút 2
leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie największej zastarzałe choroby płciowe wszelkiego rodzaju, zarówno u kobiet jak i u mężczyzn, oraz bóle stawu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakarzenia krwi, impotencyę, osłabienia umysłowe, nerwowość i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego, nawet na drodze dyskretnej
korespondencyi.
Injekcye „Ehrlich 606" są także w zakładzie zastosowane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ord. cały dzień. 880

Korespondencya w polskim języku.

Rządowo uprawniona 80
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4
wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. **Wody mineralne sztuczne,** odpowiadając składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, **tudzież specyalnie lecznicze,** jak: Litowa, Bromowa, Jodowa, Żelazista, Kwaśna, **oraz Wody lecznicze normalne** z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż częstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

K. VOIGT
DAWNIEJ H. SOCZEK 600
TOKARZ i OPTYK
W KRAKOWIE
ul. Mikołajska 20
(przed policyą)
Posiada wielki wybór okularów, cwikierów, lornetek teatralnych i polowych. Barometry, Termometry oraz fajek piankowych, drewnianych, cybuchów z bursztynami, cygaraiczek bursztynowych, piankowych, z kości słoniowej, szachy własnego wyrobu, domina i wielki wybór lasek.
Przyjmuje wszelkie reperacye po cenach niskich.
Kule i kręgle z drzewa Lignum Sanctum.

862
Wiktor Czaplicki
Jubiler, Kraków, Sukiennice l. 6.
Największy wybór pierścionków zaręczynowych, srebro do wypraw ślubnych i obrączki gotowe na składzie. **Magazyn został przeniesiony z pod numeru 1 pod Nr. 6 w Sukiennicach.**

Pierwsze Krakowskie Biuro dla Kupna i Sprzedaży
„UNITAS"
Kraków, ulica Czysta 13.
Załatwia kupno i sprzedaż majątków ziemskich, lasów, domów, parcel wszelakich nieruchomości jak ruchomości, także sprzedaż i kupno koni. 781

798 **Najnowszy sport!**
„Wrotki"
Amerykańskie łyżwy na kółkach
polecają
Reim i Ska Kraków, Rynek 37.

HYDROGEN
najpewniejsza i najracyonalniejsza zasypka przeciw poceniu się rąk i nóg. Skutek natychmiastowy. Nie drażni skóry, goi szybko odparzenia i ranki. Wyrób i skład główny Apteka pod „Aniołem" Półwsie ulica Kościuszki l. 4. 1001
Do nabycia w aptece pod „Gwiazdą" Konst. Wiszniewskiego ul. Floryańska. W droguery Józefa Hanaka i Sp. ulica Szewska, w drogueryi Zdz. Komorowskiego ulica Floryańska.
Cena pudełka 1 korona.

Wpisy do Akademii Handlowej w Krakowie
odbywać się będą w ostatnich dniach czerwca i pierwszych dniach września 1911 w następującym porządku:
1. **4 letnia Akademia Handlowa** od 29/6 do 30/6 i od 1/9 do 4/9 przedpołudniem. Warunki przyjęcia 14 lat, ukończona IV kl. szkoły średniej lub 8 kl. wydziałowa z co najmniej dobrym postępem we wszystkich przedmiotach i egzamin wstępny.
2. **Kurs dla abituryentów szkół średnich** od 29/6 do 5/7 i od 1/9 aż do wypełnienia wszystkich wolnych miejsc. Warunek przyjęcia egzamin dojrzałości w gimnazyum lub szkole realnej, krajowej.
3. **Jednoroczny kurs Handlowy dla absolwentek szkół średnich.** Wpisy od 29/6 do 5/7 i od 1/9 do 5/9. Warunki ukończona szkoła średnia (gimnazyum, szkoła realna), szkoła przemysłowa; seminaryum nauczycielskie, liceum krajowe wzgl. równorzędna szkoła zagraniczna. Kurs ten otworzy się tylko w razie wpisania się co najmniej 25 słuchaczek do dnia 5 września.
4. **Dwuklasowa szkoła dla chłopców** od 29/6 do 30/6 i od 1/9 do 4/9 przedpołudniem. Warunki przyjęcia 14 lat, ukończona 3 klasa wydziałowa lub średnia, w razie wolnego miejsca także egzamin wstępny z zakresu nauk w szkole wydziałowej.
5. **Dwuklasowa szkoła dla dziewcząt** Dyrekcya przyjmować będzie zgłoszenia do tej szkoły od 29/6 do 5/7 i od 28/8 do 31/8. Przyjęcia ogłosi się 1/9 rano o godzinie 9. Warunki zgłoszenia 14 lat, 3 klasa wydziałowa z conajmniej dobrymi postępami we wszystkich przedmiotach. Pierwszeństwo w przyjęciu mają kandydatki starsze wiekiem, mające lepsze postępy w naukach i wyższą klasę ukończoną.
6. Wpisy do **3 klasowej szkoły uzupełniającej** odbędą się we wrześniu od 11 do 16.
7. Wpisy na **kurs wieczorny handlowy dla dorosłych** odbędą się we wrześniu od 1 do 25.
8. Wpisy na **wieczorny kurs handlowy dla prawników** odbędą się od 1/10 do 15/10.
Dokładne prospekta w dyrekcyi Akademii od 30/6 1911. 896

Znakomite śniadania, podwieczorki i kolacye
w mleczarniach
E. Dobrzyńskiej
ul. Sławkowska 12, Plac W. W. Święt. 9 i 10. Planty obok Biskupiego pałacu.

PIERWSZY GALIC.
Zoologiczny Zakład „Ornis"
założony w r. 1897
odznaczony 16 medalami nagród. i wieceł jak 250 pierwszemi nagrodami. wł. **A. Musiołek.** Sklep: Kraków, ul. Sławkowska l. 16 naprzeciw Grand Hotelu. Hodowla i własny Zwierzyniec otwarty dla P. T. Publ. w Dębnikach willa „Ornis" tuż za mostem łazienym na prawo. Zakład poleca po najtańszych cenach różne rasowe psy i drób, jaja do wylęgu. Harc. kanarki, kolibry, gad. papugi, klatki, żywność i t. d. Wypycha tanio ptaki i zwierzęta. Bog. ill. cen. za nad 5 h. marki. 887

Największy i jedyny zawodowy zakład tego rodzaju w całym kraju.

Zjedn. austr. akcyjne towarzystwo żeglugi parowej
AUSTRO-AMERICANA
Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady itd.

Rozkład jazdy. 8

a) z Tryestu do Nowego-Jorku:		b) z Tryestu do Argentyny przez Rio de Janeiro:	
Oceania	1 lipca	Francesca	29 czerwca
Martha Washington	8 lipca	Laura	20 lipca
Argentyna	29 lipca	Atlanta	10 sierpnia
Martha Washington	19 sierp.		

Informacyi
udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają:
Dla zachodniej Galicyi i Bukowiny:
Kraków: Jeneralna Ajencya Austro-Americany (**GOLDLUST i Ska,** Biuro spedycyjno-komisowe) ul. Lubicz 7, naprzeciw dworca kolejowego.
Dla Galicyi wschodniej: 8
Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Americany, Na Błoniu 2, jakoteż wszystkie prowincyonalne ajencye, następnie
Tryest: Dyrekcya Austro-Americany, via Molin Piccolo 2.
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, I. Kärtnerring 7
„ Biuro pasażersk. Austro-Americany II. Kaiser Josefstr. 36
oraz **Wiedeń:** Jener. Ajencya Austro-Amerykany, Schenker i Ska

Magazyn Mebli
i Zakład tapicersko-dekoracyjny
Kajetan Dudziak
Kraków, ul. Floryańska 36, I p.

Zakład pogrzebowy
„CONCORDIA"
JANA WOLNEGO
pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Oszczędzicie
wiele pieniędzy
przez zakupno **materaca**
„POLONIA"
c. k. patent
Materac „Polonia" przewyższa swoją elastycznością i trwałością wszystkie dotychczasowe wyroby, jest przeto obecnie 708
najtańszym materacem.
Pierwsza galicyjska fabryka patent. sprężynowych materaców
„Polonia" w Podgórzu
Spółka z o. o. odp.
Do nabycia we wszystkich większych handlach mebli.

Czyście już fonograf za darmo dostali?
Ażeby mój wyśmienite, najnowsze walce lane z twardego złota wszędzie wprowadzić, postanowiłem 2.500 fonografów rozdarować. Żądajcie przy nadesłaniu 10 halerzy (w markach pocztowych) prospektu, a możecie wspaniały fonograf koncertowy darmo i ciosy otrzymać
Central Export Löwin, Wiedeń VI.
Gumpendorferstrasse 111/III. 861

BIURO DZIENNIKÓW
MARYANA HUPCZYCA
Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.
Przybory do pisania.